

Sygn. akt VII AGa 2220/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VII Gospodarczy i Własności Intelktualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Sławińska

SO del. Anna Szanciło

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. akt XXVI GC 571/17

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.***

Małgorzata Sławińska Maciej Dobrzyński Anna Szanciło

VII AGa 2220/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 maja 2017 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. wniosła o zasądzenie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 160 397,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 160 000 zł od dnia 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 14 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości żądanie strony powodowej.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. kwotę 160 397,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 160 000 zł od dnia 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13 437 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 15 listopada 2011 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako C.) zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. (dalej jako Partner; następca prawny J. T. - okoliczność bezsporna) umowę franchisingu, na podstawie której C. udzielił Partnerowi, w zamian za wynagrodzenie w postaci opłaty franchisingowej, prawa do korzystania z pakietu franchisingowego C., w celu prowadzenia przez Partnera sklepu samoobsługowego z przewagą artykułów spożywczych w P.. W § 7 pkt 9 lit. a) strony postanowiły, że w przypadku rozwiązania (odstąpienia) od umowy, po zakończeniu skróconego okresu jej obowiązywania Partner nie będzie uprawniony do prowadzenia przez 6 miesięcy od rozwiązania umowy - samodzielnie lub za pośrednictwem osób, za działania lub zaniechania których ponosi odpowiedzialność - jakiegokolwiek działalności konkurencyjnej, tj. działalności polegającej na prowadzeniu sklepu samoobsługowego z przewagą artykułów spożywczych, prowadzonej w ramach innej sieci franchisingowej, o ile do rozwiązania umowy dojdzie z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi Partner. § 8 umowy określał przypadki, kiedy strony uprawnione będą do rozwiązania lub odstąpienia od umowy. W § 8 pkt 8 umowy postanowiono, że obu stronom przysługuje prawo rozwiązania umowy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. W takim jednak przypadku strony ustaliły, że strona, która wypowiedzi umowę będzie zobowiązana do zapłaty na rzecz drugiej strony kary umownej w wysokości 50 000 zł. W § 9 ust. 1 lit. f) umowy strony zastrzegły, że w razie naruszenia przez Partnera postanowień § 7 ust. 7 i ust. 8 umowy, C. ma prawo żądania zapłaty kary umownej w wysokości 150 000 zł za każdy przypadek naruszenia. W § 12 ust. 5 zapisano, że Partner jest zobowiązany do ustanowienia oraz utrzymywania przez cały okres obowiązywania umowy i umowy sprzedaży zabezpieczeń zapłaty na rzecz C. wierzytelności wynikających z umowy franchisingu. Rodzaj tych zabezpieczeń i ich szczegóły określać miała umowa sprzedaży. W tym samym dniu strony zawarły umowę sprzedaży, przedmiotem której było zobowiązanie C. do sprzedaży Partnerowi produktów od C. oraz do ich dostarczenia do sklepu (...), a Partner zobowiązany został do ich odbioru i zapłaty umówionej ceny. W § 8 ust. 2 lit. b) i ust. 4 umowy sprzedaży strony sprecyzowały, że Partner zobowiązuje się do wpłacenia na konto C. kaucji albo zobowiązuje się dostarczyć gwarancję bankową, która będzie gwarancją samoistną, nieodwołalną, bezwarunkową i płatną na pierwsze pisemne żądanie C., w którym C. oświadczy, iż Partner nie zapłacił wymagalnych wierzytelności z tytułu umowy sprzedaży, jak i umowy franchisingowej. Zastrzeżono, że treść gwarancji i bank udzielający gwarancji muszą zostać zaakceptowane przez C.. W § 8 ust. 9 umowy sprzedaży zapisano, że C. będzie uprawniony do realizacji gwarancji w zakresie wszelkich wymagalnych wierzytelności wynikających z umowy sprzedaży i/lub umowy franchisingowej oraz pokrycia wszelkich wymagalnych należności powstałych wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania powyższych umów, w tym kar umownych.

W dniu 16 stycznia 2012 r. strony zawarły tożsame umowy franchisingu i umowy sprzedaży, tyle że dotyczące sklepu w P..

Treść powyższych umów w zakresie kar umownych nie podlegała negocjacji ze strony J. T..

W dniu 11 sierpnia 2015 r. Partner zawarł z (...) w P. umowę o udzielenie gwarancji bankowej nr (...), w której bank zobowiązał się do wystawienia gwarancji bankowej do kwoty 80 000 zł na rzecz C. z terminem ważności od 11 sierpnia 2015 r. do 14 lutego 2017 r. w celu zabezpieczenia terminowej zapłaty za zakupione towary wynikające z umowy franchisingu z 15 listopada 2011 r. i umowy sprzedaży z 15 listopada 2011 r. dla sklepu w P.. W tym samym dniu Partner zawarł z (...) w P. umowę o udzielenie gwarancji bankowej nr (...), w której bank zobowiązał się do wystawienia gwarancji bankowej do kwoty 80 000 zł na rzecz C. z terminem ważności od 11 sierpnia 2015 r. do 15 kwietnia 2017 r.

w celu zabezpieczenia terminowej zapłaty za zakupione towary wynikające z umowy franchisingu z 16 stycznia 2012 r. i umowy sprzedaży z 16 stycznia 2011 r. dla sklepu w P.. C. znał treść ww. umów.

(...) w P. poinformował C. o fakcie udzielenia gwarancji i wskazał, że wypłaci kwoty z gwarancji, jeśli C. złoży oświadczenie, że Partner nie uiszczył wobec C. wymagalnych wierzytelności.

Pomiędzy stronami zaczęły pojawiać się nieporozumienia odnośnie dostaw produktów i zagospodarowania sklepów, braku wsparcia ze strony C.. Powód złożył pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu umów franchisingu i umów sprzedaży przed końcem okresu, na który umowy zostały zawarte. Z tytułu wcześniejszego rozwiązania umów C. obciążył Partnera karami umownymi w łącznej wysokości 120 000 zł. Należności te zostały zapłacone. Bezpośrednio po rozwiązaniu umów Partner prowadził działalność konkurencyjną wobec C.. W dniu 7 lutego 2017 r. C. wygenerował dwie noty obciążeniowe wobec Partnera na 150 000 zł każda, wpisując w tytule kara umowna za nieprzestrzeganie zakazu konkurencji par. 9 ust. 1 umów franchisingu z 16.01.2012 r. i 15.11.2011 r. Powyższe noty pozwany zaadresował 10 lutego 2017 r. na podmiot Delikatesy Centrum. W dniu 16 lutego 2017 r. przesyłkę odebrał J. T..

Pismami z 8 lutego 2017 r., które wpłynęły do Banku Spółdzielczego w P. 13 lutego 2017 r., C. zażądał realizacji ww. gwarancji i wypłaty na jego rzecz kwot po 80 000 zł z każdej gwarancji, wskazując że C. przysługuje od Partnera wierzytelności w kwocie: a) 170 779,62 zł z tytułu umowy sprzedaży i umowy franchisingu zawartych 15 listopada 2011 r.; b) 150 000 zł z tytułu umowy sprzedaży i umowy franchisingu zawartych 16 stycznia 2012 r. Powyższe gwarancje zostały zrealizowane w łącznej kwocie 160 397,95 zł, pobrane z rachunku bankowego Partnera.

Pismem z 10 marca 2017 r. Partner wezwał C. do zapłaty kwoty 160 000 zł wypłaconych przez (...) w P. z tytułu gwarancji. W odpowiedzi, w piśmie z 24 marca 2017 r. pozwany poinformował, że nie widzi podstaw do negocjacji w kwestii ustalenia prawidłowości kary umownej w kwocie 150 000 zł za naruszenie przez Partnera zakazu konkurencji oraz kar umownych za rozwiązanie umów franchisingu i umów sprzedaży w oparciu o § 8 ust. 8 umów franchisingu. Jednocześnie, w tym samym piśmie C. wskazał Partnerowi, że jego saldo wymagalnych wierzytelności wynikających z niezapłaconych faktur to kwota 148 386,16 zł i wezwał Partnera do zapłaty tej kwoty.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o bezsporne twierdzenia stron (fakt wypowiedzenia przedmiotowych umów przed końcem okresu, na który umowy zostały zawarte; fakt wniesienia przedsiębiorstwa (...) jako wkładu do powodowej spółki; fakt prowadzenia przez powoda działalności konkurencyjnej bezpośrednio po rozwiązaniu umów) oraz dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez strony kwestionowana. Stan faktyczny był w zasadzie bezsporny między stronami, zaś spór w głównej mierze sprowadzał się do oceny prawnej regulacji dotyczących kar umownych, ujętych w przedmiotowych umowach i tego, czy zaktualizowały się przesłanki uprawniające do ich naliczenia. Przy ustalaniu stanu faktycznego przydatne były również zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę w całości. Świadkowie K. S. i M. F. zeznali, że nie prowadzili negocjacji dotyczących przedmiotowych umów. Wyjaśnili, że powód należał do platformy zakupowej (...) - przedsiębiorców prowadzących sklepy (...) miał zawartą umowę z (...), z tego względu powód uzyskał niższe opłaty franczyzowe i wyższe rabaty kupieckie. Świadek K. S. potwierdziła, że otrzymała maila, z którego wynikało, że powód naruszył zakaz konkurencji. Potwierdziła nadto to, że na powoda zostały nałożone kary umowne za wcześniejsze wypowiedzenie umów i za złamanie zakazu konkurencji, gdzie te pierwsze zostały zapłacone przez powoda. Świadkowie wskazali, że zapisy o zakazie konkurencji są standardowymi zapisami stosowanymi przez pozwanego. Świadek M. F. również potwierdził fakt prowadzenia przez powoda działalności konkurencyjnej. Dodał, że przed złożeniem przez powoda oświadczeń o rozwiązaniu umów, powód miał zastrzeżenia co do współpracy odnośnie przebudowy sklepów. Nie potrafił jednak wskazać powodów rozwiązania umów. Świadek nie wykluczył tego, że mogły być zastrzeżenia powoda co do dostaw towaru. Na podstawie zeznań świadka M. L. Sąd ustalił, że powód nie miał wpływu na zapisy dotyczące kar umownych. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił też, że powód wskazywał, że chce nawiązać współpracę z innym podmiotem konkurencyjnym. Powyższe zostało potwierdzone zeznaniami J. T. - przedstawiciela powodowej spółki, przesłuchanego w charakterze strony. Sąd pominął dowód z zeznań świadków A. B. i R. P. z uwagi na cofnięcie w tym zakresie wniosku. Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej, z uwagi na niestawiennictwo przedstawiciela strony pozwanej mimo prawidłowego wezwania. W imieniu

powoda zeznania złożyli jego przedstawiciele J. T. i M. T.. Zeznania M. T. nie wniosły nic istotnego do sprawy. M. T. dołączył do zarządu w czasie trwania umów. Z kolei J. T. przyznał, że przed wypowiedzeniem umów powód ustalił warunki współpracy z konkurencyjną firmą (...). Wskazywał na nieopłacalne warunki współpracy z pozwanym i na nieterminowość dostarczania przez niego produktów, brak porozumienia się z pozwanym. Sąd dał wiarę zeznaniom J. T.. Znajdowały one potwierdzenie w korespondencji stron. Sąd wskazał, że w sprawie zastosował również art. 230 k.p.c. Powód w pozwie twierdził, że noty obciążeniowe nie zostały mu poprawnie doręczone. Pozwany, po pierwsze, zaadresował je 10 lutego 2017 r. na podmiot Delikatesy Centrum. Powód twierdził, że J. T. odebrał tę przesyłkę 16 lutego 2017 r. Kserokopia koperty znajduje się na k. 193. Naniesiony jest na niej napis „otrzymałem 16.02.2016”. Nie ma jednak podpisu osoby, która tę wzmiankę uczyniła, nadto widnieje tam data 2016 r., a nie jak twierdził powód 2017 r. Niemniej jednak pozwany nie wypowiedział się co tego twierdzenia powoda o rzeczonych faktach, zatem Sąd, uznając że w zakresie daty widnieje pomyłka, uznał te fakty za przyznane, mając na uwadze, że są one istotne dla oceny wymagalności roszczenia pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód swoje roszczenie wywodził z dwóch podstaw prawnych. W zakresie żądania zapłaty kwoty 160 000 zł powoływał się na bezpodstawne wzbogacenie pozwanego w oparciu o przepis art. 405 k.c. i na odpowiedzialność ex contractu z art. 471 k.c., zaś odnośnie żądania zasądzenia kwoty 397,95 zł wskazywał na tytuł odszkodowania w związku z poniesieniem przez powoda szkody w postaci kosztu realizacji gwarancji bankowych.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zdaniem Sądu I instancji ustalony stan faktyczny nie odpowiadał jednak normie powyższego przepisu prawa materialnego.

Umowie gwarancji bankowej towarzyszą zazwyczaj dwa dodatkowe stosunki prawne: tzw. stosunek podstawowy między dłużnikiem (powodem) i wierzycielem (pozwany, jako beneficjentem gwarancji) oraz umowa zlecenia gwarancji bankowej zawierana pomiędzy dłużnikiem ze stosunku podstawowego i gwarantem (bankiem). Ze stosunku podstawowego wynika obowiązek udzielenia wierzycielowi gwarancji ubezpieczeniowej, której celem jest zabezpieczenie wykonania zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego. Wykonanie obowiązku udzielenia wierzycielowi zabezpieczenia przez ustanowienie gwarancji ubezpieczeniowej następuje przez zlecenie, przez dłużnika ze stosunku podstawowego. W wykonaniu tego obowiązku gwarant, będący bankiem, zawiera umowę gwarancji z gwarantariuszem (beneficjentem gwarancji), który jest jednocześnie wierzycielem ze stosunku podstawowego, ale zawarcie umowy gwarancji może nastąpić przez przyjęcie przez gwarantariusza oferty gwaranta zawierającej treść umowy gwarancji. W niniejszym przypadku, zgodnie z § 1 umów o udzielenie gwarancji, (...) w P. zobowiązał się do wystawienia gwarancji bankowej na rzecz strony pozwanej. Należało uznać, że pozwany zaakceptował ofertę Banku Spółdzielczego w P. zawarcia umowy gwarancji. W sprawie nie ustalono, czy bank przedłożył pozwanemu treść umowy gwarancji zawartej pomiędzy bankiem, a powodem, jednakże pozwany nie twierdził, że nie znał treści tych umów, wobec powyższego Sąd Okręgowy ustalił, że powyższe umowy znał.

W sprawie występują strony, które łączy stosunek prawny podstawowy, tj. umowy franchisingowe oraz umowy sprzedaży, a jednocześnie nie łączy ich stosunek wynikający z umów o udzielenie gwarancji, albowiem te zostały zawarte pomiędzy bankiem, a powodem i pozwanym. Stosunek prawny, jakim jest zobowiązanie gwaranta do spełnienia świadczenia w postaci zapłaty na rzecz pozwanego sumy gwarancyjnej, wynika co prawda z umów o udzielenie gwarancji bankowych, ale przesłanki skorzystania przez pozwanego z tego świadczenia, zostały ściśle uregulowane w umowach łączących powoda z pozwanym, a więc wynikają ze stosunku podstawowego. W takim przypadku nie można ocenić zasadności roszczenia powoda wskazanego w pozwie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Fakt, że pozwany otrzymał korzyść majątkową kosztem majątku powoda, choć to gwarant spełnił świadczenie wynikające z umowy gwarancji, ale pobrał sumę gwarancji od powoda, nie uzasadniał zastosowania art. 405 k.c. Powód nie wykazał bowiem, aby pozwany otrzymał korzyść majątkową bez podstawy prawnej. Powód zlecił gwarantowi udzielenie gwarancji bankowej na rzecz C. i jednocześnie przedstawił fakty pozwalające na ustalenie relacji prawnej, która była przyczyną zawarcia przez niego umów gwarancji bankowych. Ta relacja wynikała z umów franchisingowych i umów sprzedaży. Ten stosunek był więc podstawą przysporzenia majątkowego dokonywanego przez zleceniodawcę gwarancji na rzecz beneficjenta gwarancji, za pośrednictwem gwaranta, co wykluczało w świetle

art. 405 k.c., zarzut uzyskania przez pozwanego bez podstawy prawnej korzyści majątkowej kosztem powoda. Wobec powyższego roszczenie powoda należało ocenić na podstawie art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód wskazywał, że pozwany nie był uprawniony do otrzymania świadczenia w wysokości 160 000 zł z gwarancji bankowych tytułem kar umownych za naruszenie zakazu konkurencji, ponieważ C. nigdy nie posiadał wobec niego wymagalnego roszczenia. W ocenie Sądu I instancji pozwanemu nie przysługiwało roszczenie z tytułu kar umownych za naruszenie przez powoda zakazu konkurencji po rozwiązaniu umów. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji powoda odnośnie nieważności zastrzeżonych kar umownych z tytułu złamania zakazu konkurencji. Zasada swobody umów wyrażona w przepisie art. 353¹ k.c. nie ma charakteru absolutnego, jej ograniczeniem są przepisy prawa, natura stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Powód twierdził, że sporny zapis jest nieważny na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz na podstawie art. 353¹ k.c., jako że zastrzeżenie kary umownej na wypadek podjęcia przez powoda w określonym terminie działalności konkurencyjnej nie nosiło znamion ekwiwalentności świadczeń, a nadto było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Bezsporne w sprawie było, że strony nie przewidziały wypłaty żadnego odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji. Powyższy zakaz odrębnie uregulowany jest w stosunku do osób pracujących na podstawie umowy o pracę, a inaczej w stosunku do osób pracujących na podstawie umowy zlecenia. W przypadku umowy o pracę o zakazie konkurencji obowiązującym po zakończeniu umowy o pracę - pod rygorem nieważności - należy określić czas trwania zakazu konkurencji oraz wysokość należnego pracownikowi odszkodowania (art. 101² kodeksu pracy). Odszkodowanie to będzie należne bez względu na to, czy pracownik w okresie trwania zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej podejmie inną, nie konkurencyjną pracę. Inna sytuacja występuje w przypadku umów cywilnoprawnych. Przedsiębiorcy mogą wprowadzać do umów ze zleceniobiorcami zakazy konkurencji. Taka możliwość wynika z generalnej zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony umowy mogą ukształtować stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się jego naturze, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jeśli wprowadzenie zakazu konkurencji nie narusza powyższych granic swobody umów, strony umowy cywilnoprawnej mogą wprowadzić klauzulę o zakazie konkurencji zarówno w trakcie, jak i po ustaniu stosunku prawnego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 30/13, wskazał, że klauzula konkurencyjna bez ekwiwalentu, przy zastrzeżeniu kary umownej za jej naruszenie, mimo braku symetrii nie traci sensu gospodarczego i mieści się w granicach lojalności kontraktowej. Taki zapis sam z siebie nie narusza granic swobody kontraktowej. W szczególności nie jest sprzeczny z właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 4 września 2012 r., I ACa 834/12, wskazując, że ustanowiony w umowach cywilnoprawnych zakaz konkurencji może być nieodpłatny.

Konsekwencją uznania, co było bezsporne, że strony łączyły umowy cywilnoprawne, tj. umowy franczyzy, która jest umową nienazwaną, oraz umowy sprzedaży z art. 535 § 1 k.c., było przyjęcie, że nie mogło dojść do naruszenia wymogu ekwiwalentności, albowiem taki ekwiwalent ustawodawca zastrzegł wyłącznie w przypadku stosunków pracowniczych (art. 101² § 1 k.p.), w przypadku zaś umów cywilnoprawnych regulacje zakazu konkurencji są obwarowane granicami swobody umów. Dodatkowo, w obrocie gospodarczym najczęstszą formą klauzul ograniczających działania o charakterze konkurencyjnym pomiędzy stronami jest zobowiązanie do powstrzymania się od podejmowania określonego rodzaju działalności czy świadczenia usług na rzecz określonej grupy podmiotów. Ograniczenie takie może być ustanowione przez strony na czas obowiązywania umowy, jak również po jej ustaniu, przez określony okres czasu. Zakaz podejmowania działalności konkurencyjnej powinien pozostawać w granicach uzasadnionej potrzeby zapewnienia ochrony interesów przedsiębiorcy i nie wykraczać ponad zasady współżycia społecznego i naturę stosunku prawnego, na którym zakaz został oparty. Sama ocena, czy umowny zakaz konkurencji wykracza poza granice dozwolonej swobody umów, powinna się zawsze opierać na analizie danego stanu faktycznego. Zdaniem Sądu Okręgowego, zapis odnośnie kary umownej za złamanie zakazu konkurencji po rozwiązaniu umów był uzasadniony stosunkiem prawnym łączącym strony i był adekwatny do celu ochrony, które zamierzał uzyskać pozwany. Powód uzyskał bowiem dostęp do najcenniejszej informacji jaką było know how pozwanego, a zatem trudno było przychylić

się do argumentu powoda, że wprowadzenie zakazu konkurencji było nieuzasadnione. Tym samym, w ocenie Sądu I instancji, nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie podzielił też wyводу powoda odnośnie nieważności kary umownej ze względu na niemożliwość świadczenia. W drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli z łatwością da się usunąć wątpliwość zachodzącą po stronie powoda o tym, że zastosowanie w spójnika „i” w § 9 ust. 1 lit. f) umów franczyzowych nie oznaczało, że warunki te muszą być spełnione łącznie, ponieważ, w takim przypadku ich spełnienie byłoby niemożliwe, zaś celem umowy i zamiarem stron było, z oczywistych względów, zabezpieczenie naruszenia przez powoda zakazu konkurencji.

Powód wskazywał, że pozwany nie miał podstaw do skutecznego żądania od banku wypłaty kwot z udzielonych dwóch gwarancji. W obu umowach franczyzy, w § 12 pkt 5, ogólnikowo zapisano, że powód zobowiązany będzie do ustanowienia oraz utrzymywania przez cały okres obowiązywania umów franchisingu i umów sprzedaży zabezpieczeń zapłaty na rzecz C. wierzytelności wynikających z umowy franchisingu. Rodzaj tych zabezpieczeń i ich szczegóły określać miała umowa sprzedaży. W umowach sprzedaży sprecyzowano (§ 8 ust. 4), że gwarancja bankowa będzie gwarancją samoistną, nieodwołalną, bezwarunkową i płatną na pierwsze pisemne żądanie pozwanego, w którym pozwany oświadczy, iż powód nie zapłacił wymagalnych wierzytelności zarówno z tytułu umowy sprzedaży (a więc np. zapłaty ceny sprzedaży) jak i umowy franchisingowej (np. wierzytelności wynikających z zastrzeżeń kar umownych). Co istotne, w tym ustępie zastrzeżono, że treść gwarancji musi zostać zaakceptowana przez pozwanego. Natomiast z obu umów o udzielenie gwarancji bankowej wynikało, że ich przedmiotem było zabezpieczenie wyłącznie terminowej zapłaty za zakupione towary, a więc jedynie te wierzytelności, które mogły powstać z tytułu umów sprzedaży, a nie z tytułu kar umownych. Stosunek prawny w zakresie zabezpieczeń gwarancji bankowych był więc determinowany treścią postanowień umów o gwarancje bankowe, gdyż to one były obowiązujące, zważywszy tym bardziej na to, że pozwany je akceptował, a z pewnością nie udowodnił okoliczności przeciwnej (tj. tego, że nie zaakceptował treści umów gwarancji bankowych), gdyż nawet nie powoływał się na tę okoliczność. Nadto, pozwany skorzystał z przedmiotowych umów gwarancji bankowych, żądając wypłaty kwot nimi objętych. C. nie udowodnił i nawet nie twierdził, że przysługują mu jakiegokolwiek wierzytelności z tytułu umów sprzedaży. Skoro powód twierdził o braku podstaw do żądania wypłaty kwot z gwarancji, to wówczas na pozwanym ciążył dowód przeciwny, którego pozwany jednak nie podniósł. Strona pozwana wskazywała jedynie na słuszność naliczenia kar umownych, ale wierzytelności te, o ile istniały, nie były objęte umowami o gwarancje bankowe. W tej sytuacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że żądanie wypłacenia kwot z gwarancji bankowych nastąpiło bezpodstawnie, ale nie tylko z tej przyczyny.

Sąd I instancji stwierdził, że należało również ustalić, czy istniały podstawy do naliczenia powodowi kar umownych z tytułu złamania przez niego zakazu konkurencji po rozwiązaniu umów. Zobowiązanie powoda do powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej określone w § 7 ust. 9 umów franchisingowych zostało zastrzeżone wyłącznie pod warunkiem, że do rozwiązania tych umów doszło z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi powód. Ciężar dowodu udowodnienia faktu braku winy przy rozwiązaniu umowy spoczywał na powodzie, jako że to on wywodził skutki prawnej ze swojego twierdzenia. Powód twierdził, że takiej winy nie ponosił i przedstawił na to swoją argumentację z powołaniem się na dowody. W takim wypadku, ponownie, na pozwanego został przerzucony ciężar dowodu przeciwnego, przy którym wystarczyło wykazanie, że twierdzenia przeciwnika są wątpliwe. Tymczasem C. w sprzecznie od nakazu zapłaty ograniczył swoje stanowisko do wskazania, że te rozwiązania umów były spowodowane okolicznościami, za które winę ponosi powód, nie podając konkretnie o jakie okoliczności chodzi. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby taka wina zaszła po stronie powoda. W § 8 ust. 8 umów franchisingu strony postanowiły, że każdej ze stron przysługuje prawo rozwiązania umów z zachowaniem okresu wypowiedzenia. W takim przypadku strona, która wypowiedzie umowę, zobowiązana będzie zapłacić karę umowną w wysokości 50 000 zł i taką kwotę za jedną umowę powód poniósł (za dwie umowy łącznie 100 000 zł). Skoro zatem strony wprost wprowadziły zapis o możliwości rozwiązania umów franczyzy, zastrzegając dodatkowo za tę czynność karę umowną, to trudno w takim wypadku mówić o jakimkolwiek zawinięciu strony powodowej, że skorzystała z tego umownego uregulowania. Co innego, gdyby wystąpiły po stronie powodowej okoliczności wskazane w umowach franchisingu, których zaistnienie uprawniało pozwanego do rozwiązania umów ze skutkiem natychmiastowym, i następnie z tego powodu strona

czynna umowy by te wypowiedziała. W takiej sytuacji można byłoby mówić o zawinięciu. Co prawda świadek M. L. i przesłuchany w charakterze powoda J. T. wskazali na to, że powód rozpoczął negocjacje z konkurencyjną firmą, ale nie jest to czynność faktyczna, która może być oceniona jako podstawa powoda do rozwiązania umów. Nawet gdyby rzeczywiście pobudką powoda była chęć nawiązania współpracy z podmiotem konkurencyjnym, to nie było to wystarczające do uznania, że było to zdarzenie faktyczne, za które powód mógłby odpowiadać. Nie można obwiniać powoda za pobudki, którymi się kierował, a jedynie za czynności faktyczne, a wszak powód dopiero po rozwiązaniu umów dopuścił się działalności konkurencyjnej, a więc na etapie rozwiązania umów ta okoliczność z pewnością nie istniała. Powód wskazywał na trudności w dostarczaniu przez pozwanego towarów, na brak porozumienia stron i Sąd I instancji uznał te okoliczności za udowodnione, jako wynikające z zeznań J. T. i częściowo z zeznań M. L., a nadto z korespondencji stron. Wystąpienie tych okoliczności w kontekście rozwiązania umów, nie skutkowało uznaniem, że powód ponosił za nie odpowiedzialność, a z pewnością strony nie uregulowały w umowie jakie okoliczności będą uważane za te, za które odpowiedzialność ponosi strona, która wypowiada umowę. Wystąpienie problemów z porozumieniem się stron bez możliwości oceny, która strona spowodowała te nieporozumienia i która za nie odpowiada, nie było miarodajne dla przypisania, że to właśnie powód ponosi za to winę, a pozwany nie przedstawił dale idących wniosków. Postępowanie dowodowe nie zmierzało do udowodnienia winy powoda w rozwiązaniu umów. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie był uprawniony do naliczenia powodowi kary umownej za naruszenie zakazu z § 7 ust. 9 umów franchisingowych.

Sąd I instancji zauważył także, że wierzytelności z tytułu kar umownych za złamanie zakazu konkurencji nie są wymagalne. Strony w umowach franchisingowych nie określiły terminów płatności kar umownych, a termin ten nie wynika z właściwości zobowiązania, a więc zgodnie z art. 455 k.c. w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sprawie nie wykazano, że przed realizacją gwarancji skutecznie upłynął termin zapłaty kar umownych. Noty obciążeniowe z 7 lutego 2017 r. nie stanowiły wezwania do zapłaty, albowiem noty te nie stanowiły oświadczenia woli, z uwagi na brak podpisu, ani wskazania osoby, która je wygenerowała, wobec czego przesłanie powodowi tych not było bezskuteczne. Pozwany, w piśmie z 24 marca 2017 r., informował powoda za co zostały nałożone kary umowne, ale C. wezwał powoda do zapłaty kwoty 148 386,16 zł jako zapłaty za wierzytelności wynikające z niezapłaconych faktur, nie było więc to wezwanie do zapłaty kar umownych. Z kolei, jak wynikało z umów sprzedaży (§ 8 ust. 9), pozwany uprawniony był do realizacji gwarancji w zakresie wszelkich wymagalnych wierzytelności wynikających z umowy sprzedaży i/lub umowy franchisingowej oraz pokrycia wszelkich wymagalnych należności powstałych wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania powyższych umów, w tym kar umownych. Z uwagi na fakt, że roszczenie o zapłatę kar umownych za złamanie przez powoda zakazu konkurencji po rozwiązaniu umów było niewymagalne, to również z tej przyczyny pozwany nie był uprawniony do realizacji gwarancji. Nie bez znaczenia były również okoliczności takie jak: data sporządzenia not i złożenie ich w urzędzie pocztowym 10 lutego 2017 r., a odebranie tej przesyłki przez J. T. (16 lutego 2017 r.) i wreszcie wystąpienie pozwanego do banku z żądaniem zrealizowania gwarancji (pismo z 8 lutego 2017 r., doręczone gwarantowi 13 lutego 2017 r.), a nadto zaadresowanie przesyłki na błędny podmiot. Zatem, wystąpienie pozwanego do gwaranta nastąpiło na trzy dni przed doręczeniem przesyłki zawierającej notę obciążeniową. Powyższe oznaczało, że nawet gdyby pozwanemu przysługiwało roszczenie o zapłatę kar umownych w oparciu o § 9 ust. 1 lit. f) umów franchisingowych, to i tak zażądał on wypłaty kwot z gwarancji wbrew zastrzeżeniu umownemu z (§ 8 ust. 9 umów sprzedaży), ponieważ roszczenie to było niewymagalne. Nadto w wezwaniu do zapłaty nie określono precyzyjnie na podstawie jakich okoliczności doszło do nałożenia kar umownych. Powołano się na § 9 ust. 1 pkt f) umowy franchisingu, a ww. przepis odwołuje się do § 7 ust. 7, ust. 8 i ust. 9. Wyżej wymienione zapisy odwołują się do zupełnie odrębnych stanów faktycznych. Dopiero na dalszym etapie wskazano, że podstawą naliczenia kar umownych był § 7 ust. 9 umowy.

Przepis art. 471 k.c. reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika w sytuacji, gdy doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z powodu okoliczności, za które jest on odpowiedzialny. Pojęcie odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oznacza zbiorczo wszystkie negatywne skutki, które wynikają dla wierzyciela z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. Pozwany, realizując gwarancje bankowe w łącznej kwocie 160 000 zł, naruszył postanowienia § 8 ust. 9 umów sprzedaży, jako że wierzytelność z tytułu kar umownych za złamanie zakazu konkurencji była niewymagalna, jak i § 9 ust. 1 lit. f) umów franchisingu, jako

że nie zaszły okoliczności wymienione w tym przepisie, a nadto pozwany naruszył postanowienia umów o udzielenie gwarancji bankowych, albowiem gwarancje te obejmowały jedynie wierzytelności z tytułu zapłaty ceny sprzedaży, a pozwany, zgodnie z § 8 ust. 4 umów sprzedaży, treść tych gwarancji zaakceptował. Z uwagi na powyższe, C. nie miał prawa realizować gwarancji bankowych. Realizując je jednak, strona pozwana dopuściła się nienależytego wykonania zobowiązania, wynikającego z umów franchisingowych i umów sprzedaży, wyrządzając powodowi szkodę w łącznej kwocie 160 397,95 zł. Nie ulegało wątpliwości - zdaniem Sądu I instancji - że przesunięcie majątkowe na rzecz pozwanego nastąpiło nie z majątku gwaranta, który spełnił swoje świadczenie, ale w ostateczności z majątku powoda, ponieważ to z jego rachunku bankowego bank pobrał sumę pieniężną, w tym kwota 397,95 zł stanowiła koszt realizacji gwarancji przez. Przesłanką odpowiedzialności dłużnika jest wystąpienie szkody po stronie wierzyciela. Pojęcie to na tle art. 471 k.c. obejmuje zarówno szkodę rzeczywistą (damum emergens), jak i utracone korzyści (lucrum cessans). W niniejszej sprawie powód z tytułu działań pozwanego poniósł szkodę rzeczywistą i bez znaczenia był tutaj fakt, że to gwarant pobrał od powoda sumę gwarancyjną i kwotę tytułem realizacji gwarancji, albowiem związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego, a powstaniem szkody majątkowej powoda wynikał z ustaleń faktycznych. Przyczyną powstania szkody po stronie powoda było działanie pozwanego pod postacią żądania od gwaranta wypłaty sum gwarancji, w sytuacji gdy nie zaktualizowały się przesłanki uprawniające do zasadnego żądania tych wypłat. Tym samym bez opisanego działania pozwanego nigdy nie doszłoby do niezasadnej realizacji gwarancji, a w związku z tym, obciążeniem powoda sumą gwarancyjną i kosztem realizacji gwarancji, czyli nie doszłoby do powstania szkody. Wysokość szkody nie była przez pozwanego kwestionowana. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że w ogóle brak było podstaw do naliczenia kary umownej wobec braku przesłanek z § 7 pkt 9 umowy (pozwany nie wykazał, że do rozwiązania umowy doszło z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosił Partner) wobec powyższego wysokość szkody była tożsama z wysokością bezpodstawnie zrealizowanych gwarancji plus koszty jej realizacji.

Roszczenie odsetkowe wynikało z art. 455 k.c. Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 160 000 zł liczonych od dnia 18 marca 2017 r., tj. od dnia następnego po upływie 7-dniowego terminu zapłaty wskazanego w wezwaniu do zapłaty w piśmie z 10 marca 2017 r.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelację od wyroku Sąd Okręgowy wniósł pozwany, zaskarżając go w całości.

Orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że dochodzona kara umowna za załamanie zakazu konkurencji była niewymagalna oraz poprzez nieprawidłowe uznanie, że w przedmiotowej sprawie doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, w sytuacji gdy kara umowna była uregulowana umownie między stronami w sposób jednoznaczny, a warunki dotyczące jej wymagalności się spełniły.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 19 września 2018 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należało wyjaśnić, że zgodnie z art. 15zszs⁽³⁾ ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych

oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t. jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm.), w brzmieniu nadanym art. 46 pkt 21 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-Cov-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 875 ze zm.), sąd drugiej instancji rozpoznający apelację, uprawniony jest do skierowania sprawy na posiedzenie niejawne. Strona może jednak w terminie 7 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, złożyć wniosek o rozpoznanie sprawy na rozprawie. W niniejszej sprawie obie strony zostały o powyższym zawiadomione i żadna z nich nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły również jakiegokolwiek inne okoliczności, które przemawiałyby za potrzebą rozpoznania apelacji na rozprawie, zatem wystąpiły podstawy uzasadniające rozpoznanie niniejszej sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Należało także zauważyć, że apelacja została wniesiona przez pozwanego w dniu 31 lipca 2018 r., zatem stosownie do treści art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469), która weszła w życie 7 listopada 2019 r., do jej rozpoznania miały zastosowanie przepisy w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych powyższą nowelizacją.

Przechodząc do oceny wniesionej przez stronę pozwaną apelacji zauważyć w pierwszym rzędzie należało, że nie zgłoszono w niej żadnych zarzutów, które by się odnosiły do przepisów postępowania. Apelujący wskazał, że w zasadzie w pełni zgadza się z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, które dokonane zostały prawidłowo i rzetelnie. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmując je za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, ograniczył swoje rozważania do materialnoprawnej oceny zaskarżonego wyroku. Kwestie związane z wykładnią i zastosowaniem przepisów prawa materialnego sąd drugiej instancji bierze pod rozwagę z urzędu, nie będąc w tym zakresie związany zarzutami apelacji (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Powód podnosił w przedmiotowej sprawie, że pozostawał z pozwanym w relacjach gospodarczych, w ramach których strony zawarły umowy franchisingu i umowy sprzedaży odnoszące się do sklepów w P., P. i Z. (ten ostatni sklep nie został objęty niniejszym sporem). Umowy franchisingu regulowały kwestie związane z prowadzeniem działalności handlowej pod marką (...), zaś umowy sprzedaży określały zasady nabywania przez powoda produktów od strony pozwanej. W § 9 ust. 1 pkt f) umów franchisingu wskazano, że w razie naruszenia postanowień umowy, C. ma prawo do żądania od Partnera zapłaty kary umownej w razie naruszenia przez Partnera postanowień § 7 ust. 7, ust. 8 i ust. 9 - w wysokości 150 000 zł za każdy przypadek naruszenia. Na zlecenie strony powodowej (...) w P. (dalej również jako Bank) wystawił 11 sierpnia 2015 r. dwie gwarancje bankowe zapłaty nr (...) i nr (...), w których Bank zobowiązał się nieodwołanie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych wskazanych umów (tj. umowy franchisingu i umowy sprzedaży - odpowiednio z 15 listopada 2011 r. i z 16 stycznia 2012 r.), do zapłacenia C. każdej kwoty do wysokości 80 000 zł na pierwsze pisemne żądanie zapłaty, właściwie podpisane oraz pisemne oświadczenie, że powodowa spółka nie uiszcza w przepisany termin przysługujących pozwanemu wymagalnych wierzytelności będąc do tego zobowiązana. Gwarancje były ważne, odpowiednio, do 14 lutego 2017 r. (gwarancja nr (...)) oraz do 15 kwietnia 2017 r. (gwarancja nr 000/15/239). Pozwany zrealizował obie gwarancje do łącznej kwoty 160 000 zł, wskazując jako podstawę zobowiązania powodowej spółki kary umowne określone w umowach franchisingu z 15 listopada 2011 r. (sklep w P.) oraz z 16 stycznia 2012 r. (sklep w P.), naliczone w związku z naruszeniem obowiązku powstrzymania się z od działalności konkurencyjnej względem spółki (...). Zdaniem strony powodowej nie zachodziły podstawy do zrealizowania gwarancji, zatem pozwany uzyskał kwotę 160 000 zł bez podstawy prawnej, a nadto realizując gwarancję spowodował szkodę w majątku powoda w wysokości 160 397,95 zł (160 000 zł - pobrana kwota gwarancji + 397,95 zł - poniesiony przez powoda koszt realizacji gwarancji).

Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie wskazał, że w sprawie nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda na podstawie art. 405 k.c., bowiem przytoczone okoliczności wykluczały przyjęcie, aby pozwany uzyskał kosztem powoda korzyść majątkową bez podstawy prawnej. Powództwo podlegało natomiast uwzględnieniu na podstawie art. 471 k.c., na uzasadnienie czego Sąd I instancji przywołał kilka argumentów. Przede wszystkim wskazał, że z umów o udzielenie gwarancji bankowych wynikało, że ich przedmiotem było zabezpieczenie wyłącznie terminowej zapłaty za zakupione towary, zatem wierzytelności, które mogą powstać z tytułu umów sprzedaży, a nie z tytułu kar umownych. Stosunek

prawny w zakresie zabezpieczeń gwarancji bankowych był determinowany treścią postanowień umów o gwarancje bankowe, gdyż to one były obowiązujące, tym bardziej, że pozwany je akceptował.

Przytoczona powyżej argumentacja budziła szereg zastrzeżeń, co nie zmieniało generalnej oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wymagało przede wszystkim podkreślenia, że umowy gwarancji bankowych z 11 sierpnia 2015 r. zawarte zostały między (...) w P. (gwarantem) a spółką (...) (beneficjentem gwarancji), nie było bowiem w sprawie sporne, że pozwany zaakceptował udzielone przez Bank gwarancje o treści wskazanej w dokumentach gwarancji zapłaty nr (...) i nr (...). O zaakceptowaniu przez stronę pozwaną ww. gwarancji świadczyło także to, że zrealizowała je w całości - do łącznej sumy 160 000 zł.

Umowie gwarancji bankowej, podobnie jak w przypadku gwarancji ubezpieczeniowej, towarzyszą zazwyczaj dwa dodatkowe stosunki prawne: stosunek podstawowy pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem, będącym beneficjentem gwarancji (gwarantariuszem) oraz umowa zlecenia gwarancji zawierana między dłużnikiem ze stosunku podstawowego albo osobą trzecią (zleceniodawcą gwarancji) a gwarantem (najczęściej bankiem albo towarzystwem ubezpieczeń). To ze stosunku podstawowego wynika obowiązek udzielenia wierzycielowi gwarancji, której celem jest zabezpieczenie wykonania zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego. Już w tym miejscu zaznaczyć należy, że to ten stosunek stanowi materialnoprawną podstawę przesunięć, do których dochodzi między zleceniodawcą gwarancji, beneficjentem gwarancji i gwarantem. Wykonanie obowiązku udzielenia wierzycielowi zabezpieczenia poprzez ustanowienie gwarancji następuje przez zlecenie przez dłużnika ze stosunku podstawowego (lub osobę trzecią) udzielenia gwarancji przez bank. W wykonaniu tego zobowiązania gwarant zawiera umowę gwarancji z gwarantariuszem, który jest zarazem wierzycielem ze stosunku podstawowego zleceniodawcy gwarancji. Do zawarcia umowy między gwarantem a beneficjentem gwarancji dochodzi najczęściej poprzez przyjęcie przez gwarantariusza oferty gwaranta przedstawiającej treść umowy gwarancji (zgromadzony w sprawie materiał prowadził do wniosku, że tak też było w rozstrzyganym przypadku).

Udzielanie gwarancji bankowych należy do czynności bankowych (art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe - t. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.). Ogólną definicję gwarancji bankowej zawiera art. 81 pr. bank., który ujmuje ją jako jednostronne zobowiązanie banku-gwaranta. Zasada swobody umów wynikająca z art. 353¹ k.c. umożliwia stronom ukształtowanie umowy gwarancji zarówno jako umowy o charakterze kauzalnym, jak i abstrakcyjnym. Użycie w dokumencie gwarancji sformułowań, że gwarancja jest płatna „na pierwsze żądanie”, „nieodwołalnie” i „bezwzględnie”, wskazuje na nadanie jej cech zobowiązania abstrakcyjnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC 1993/10/166 oraz uchwała Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995/10/135, jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 683/13, LEX nr 1514743). Tak też sformułowane zostały gwarancje bankowe nr (...) i nr (...), miały one zatem charakter czynności prawnych abstrakcyjnych. Oznaczało to, że strony umowy gwarancji nie były uprawnione do podnoszenia zarzutów odnośnie stosunków prawnych, które legły u podstaw udzielenia gwarancji (stosunku podstawowego, umowy zlecenia gwarancji), przede wszystkim nieważności *causae* bądź jej odpadnięcia.

Cechą umowy gwarancji jest to, że nie ma ona charakteru akcesoryjnego w relacji do zabezpieczanego stosunku podstawowego, a tym samym zobowiązanie gwaranta ma charakter samodzielnego zobowiązania, nie zaś zobowiązania akcesoryjnego. To sama umowa gwarancji określa zarówno istnienie, jak i zakres zobowiązania gwaranta, który płaci dług własny, nie zaś cudzy. Konsekwencją braku cechy akcesoryjności zobowiązania gwaranta jest to, że gwarant nie może wobec beneficjenta gwarancji podnosić zarzutów z innego stosunku prawnego, w szczególności ani z umowy zlecenia gwarancji, nie ze stosunku podstawowego. Te ostatnie przysługują dłużnikowi ze stosunku podstawowego wobec gwarantariusza, będącego jednocześnie wierzycielem ze stosunku podstawowego.

Samodzielny charakter zobowiązania Banku wynikał z udzielonych gwarancji bankowych nr (...) i nr (...), w których wprost wskazano, że zobowiązanie gwaranta jest niezależne od ważności i skutków prawnych umów

franchisingu i sprzedaży. Oznaczało to, że dla bytu i zakresu zobowiązania Banku wynikającego z umów gwarancji zawartych ze spółką (...) nie miało żadnego znaczenia istnienie i wysokość zobowiązania powoda wynikającego z umów łączących go z pozwanym. Nawet nieważność postanowień tych umów nie miałyby wpływu na istnienie ważnego zobowiązania gwaranta względem gwarantariusza z umowy gwarancji. Okoliczności te nie pozostawałyby natomiast bez wpływu na relacje dłużnika i wierzyciela ze stosunku podstawowego. Jak już to sygnalizowano, stosunek podstawowy stanowi materialnoprawną podstawę przesunięć między trzema podmiotami, tj. zleceniodawcą gwarancji, gwarantariuszem i gwarantem. Gdyby zatem okazało się, że stosunek podstawowy nie dawał uzasadnionej podstawy beneficjentowi gwarancji do jej realizacji, to usprawiedliwione byłoby żądanie dłużnika ze stosunku podstawowego, jako zleceniodawcy gwarancji, zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia od gwarantariusza. Świadczenie gwaranta z umowy gwarancji, mimo że stanowi samodzielne zobowiązanie gwaranta wobec gwarantariusza i zmierza do umorzenia jego własnego długu, jest jednocześnie zarachowywane przez wierzyciela ze stosunku podstawowego na poczet świadczenia dłużnika ze stosunku podstawowego.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że stanowisko Sądu I instancji, iż w sprawie - co do zasady - nie mógł znaleźć zastosowania art. 405 k.c., nie było trafne. Jeżeli bowiem ze stosunku podstawowego nie wynika obowiązek świadczenia, to w sytuacji, gdy wierzyciel z tego stosunku otrzymuje od gwaranta sumę gwarancyjną, a następnie gwarant uzyskuje równowartość tej sumy od zleceniodawcy gwarancji, to uznać należy, że przesunięcie majątkowe, do którego doszło w wyniku ww. zdarzeń między dłużnikiem a wierzycielem ze stosunku podstawowego, w rzeczywistości nie znajdowało prawnego uzasadnienia. Oznacza to, że beneficjent gwarancji stał się wzbogacony kosztem dłużnika, a ten ostatni zubożony. Taka sytuacja może podlegać ocenie na podstawie art. 405 i nast. k.c. Nie wyklucza to oczywiście oparcia roszczeń dłużnika ze stosunku podstawowego na reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej (por. art. 414 k.c.), w takiej sytuacji wykazania jednak wymagają inne okoliczności, inne są bowiem przesłanki odpowiedzialności ex contractu.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że nie było podstaw do uznania za nieważne postanowień umów franchisingu, w których zastrzeżono kary umowne w sytuacji naruszenia zakazu konkurencji. Zasługiwała ona w całości na akceptację. Nie została też zakwestionowana przez strony na etapie postępowania apelacyjnego. Nietrafnie natomiast Sąd I instancji upatrywał podstaw do realizacji gwarancji nie w zapisach umowy gwarancji łączącej pozwanego z Bankiem, ale w umowach łączących powoda i pozwanego, czy też zleceniu udzielenia gwarancji. W tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego nie zostało przedstawione w sposób jasny i trudno jest je jednoznacznie odczytać. Niewątpliwie jednak stosunek gwarancji bankowej ma charakter samodzielny i to on wyznacza prawa i obowiązki gwaranta i beneficjenta gwarancji, nie zaś stosunek podstawowy, czy też umowa zlecenia gwarancji. Z treści gwarancji bankowych zapłaty nr (...) i nr (...) nie wynikało, aby zabezpieczały one wyłącznie wiarygodności z tytułu umów sprzedaży. Z ich postanowień wynikało, że udzielone zostały przez Bank na zabezpieczenie wiarygodności przysługujących C. z tytułu umów franchisingu i umów sprzedaży. Nakładanie na stronę pozwaną obowiązku udowodnienia, że przysługiwały jej „jakiegokolwiek wiarygodności z tytułu umów sprzedaży” nie znajdowało uzasadnienia ani w przepisach prawa materialnego (art. 6 k.c.), ani prawa procesowego (art. 232 k.p.c.). To powód dochodząc roszczenia, niezależnie od tego, czy w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, czy o obowiązku naprawienia szkody, obowiązany był udowodnić, że zachodziły wszystkie wymagane przez odpowiednie przepisy przesłanki.

Przechodząc do oceny stosunków prawnych łączących bezpośrednio powoda i pozwanego wskazać w pierwszym rzędzie należało, że spółka (...) obciążyła spółkę (...) karami umownymi za nieprzestrzeganie zakazu konkurencji w oparciu o § 9 ust. 1 pkt f) umów franchisingu z 15 listopada 2011 r. (nota obciążeniowa nr DN-17- (...)) oraz 16 stycznia 2012 r. (nota obciążeniowa nr (...)), w łącznej kwocie 300 000 zł.

Postanowienia odnoszące się do zakazu konkurencji zawarte zostały w § 7 ust. 7, ust. 8 i ust. 9 umów franchisingu. Regulacja § 7 ust. 7 odnosiła się do czasu, kiedy umowa obowiązywała, nie miała zatem zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy. Podobnie było z § 7 ust. 8, który miałby zastosowanie, gdyby umowa obowiązywała przez cały pięcioletni okres, na jaki została zawarta, a tak w sprawie nie było. Z kolei w § 7 ust. 9 pkt a) strony postanowiły, że w przypadku rozwiązania (odstąpienia) od umowy, po zakończeniu skróconego okresu jej obowiązywania, Partner nie

będzie uprawniony do prowadzenia przez 6 miesięcy od rozwiązania umowy - samodzielnie lub za pośrednictwem osób, za działania lub zaniechania których ponosi odpowiedzialność - jakiegokolwiek działalności konkurencyjnej, tj. działalności polegającej na prowadzeniu sklepu samoobsługowego z przewagą artykułów spożywczych, prowadzonej w ramach innej sieci franchisingowej, o ile do rozwiązania umowy dojdzie z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi Partner.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do twierdzenia, iż do rozwiązania umów franchisingu doszło z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosiła strona powodowa, a tylko wówczas, stosownie do § 7 ust. 9 pkt a) umowy, powoda obowiązywałby zakaz konkurencji. Wykładnia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy postanowień umownych, w tym § 8 umowy, prowadziła do wniosku, że wypowiedzenie umowy na podstawie § 8 ust. 8 (o treści określonej w § 15 ust. 2 pkt k umowy) zostało uregulowane przez strony jako samodzielny sposób prowadzący do jej rozwiązania, z odrębnie określonymi podstawami i skutkami. Skorzystanie z tego uprawnienia, nawiązującego konstrukcyjnie do odstępnego z art. 396 k.c., nie może być odczytywane jako skutkujące rozwiązaniem umowy „z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi Partner”. Odpowiedzialność łączy się bowiem z naruszeniem zobowiązania i co do zasady polega na niezachowaniu należytej staranności (art. 472 k.c.). W niniejszej sprawie strona powodowa skorzystała natomiast ze swojego uprawnienia do wypowiedzenia umowy i w konsekwencji czego uiściła na rzecz spółki (...) łączną kwotę 100 000 zł na podstawie § 8 ust. 8 umów franchisingu z 15 listopada 2011 r. oraz 16 stycznia 2012 r., co było w sprawie bezsporne. Sąd Okręgowy trafnie nadto zauważył, że o rozwiązaniu umowy franchisingu z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność powód, należałoby mówić wówczas, gdyby z przyczyn zawinionych przez powodową spółkę (...) rozwiązał tę umowę, co przewidywał m.in. § 8 ust. 2, ust. 4 i ust. 7 umowy.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że w sprawie nie mógł mieć zastosowania § 7 ust. 9 pkt a) umów franchisingu, a tym samym po rozwiązaniu tych umów na powodzie nie ciążył wynikający z tego postanowienia umownego zakaz działalności konkurencyjnej.

Niezależnie od powyższego należało zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie było podstaw do uznania, że do rozwiązania umów franchisingu z 15 listopada 2011 r. oraz z 16 stycznia 2012 r. doszło z przyczyn zawinionych przez powodową spółkę. Za udowodnienie tej okoliczności nie mogły zostać uznane same twierdzenia pozwanego zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Zauważyć należało, że pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń co do ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego i nie kwestionował oceny dowodów dokonanej przez ten Sąd.

Przeprowadzone rozważania prowadziły do wniosku, że słuszna była ocena Sądu I instancji, iż pozwany nie był uprawniony do obciążenia powoda karami umownymi na podstawie § 9 ust. 1 pkt f) w zw. z § 7 ust. 9 pkt a). Oznaczało to, że brak było materialnoprawnej podstawy przesunięcia majątkowego między powodem a pozwanym, wynikającej ze stosunku podstawowego łączącego te strony. Roszczenie strony powodowej w zakresie kwoty 160 000 zł znajdowało zatem uzasadnienie prawne w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, przede wszystkim w art. 405 k.c.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Przesłankami kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej są: zdarzenie polegające na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania, szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy między ww. zdarzeniem a szkodą. W § 8 ust. 9 umów sprzedaży z 15 listopada 2011 r. i 16 stycznia 2012 r. postanowiono, że C. ma prawo realizacji gwarancji w zakresie wszelkich wymagalnych wierzytelności wynikających z tych umów (tj. umów sprzedaży) i/lub umów franchisingu oraz pokrycia wszelkich wymagalnych należności powstałych wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania umów i/lub umów franchisingowych, w tym kar umownych i należnych odszkodowań. Realizując gwarancje bankowe w celu zaspokojenia nieistniejących wierzytelności z tytułu kar umownych pozwany dopuścił się tym samym naruszenia § 8 ust. 9 ww. umów sprzedaży, a tym samym nienależytego wykonania zobowiązania. W normalnym związku

przyczynowym z tym naruszeniem pozostawała szkoda w wysokości odpowiadającej zrealizowanym gwarancjom bankowym, tj. 160 000 zł, oraz kwocie pobranej przez Bank od powoda jako koszt realizacji gwarancji, tj. 397,95 zł.

W świetle powyższego, nie można było podzielić zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 471 k.c.

Mając to na względzie, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).